

WSTĘP

Książka jest swoistym zapisem głosu różnych pokoleń geografów społeczno-ekonomicznych na temat własnej subdyscypliny naukowej. Pracę ma również szerszy wymiar opisujący problemy całej naszej dyscypliny. Autorzy, diagnozując stan i możliwości rozwoju subdyscypliny społeczno-ekonomicznej bardzo często odnoszą się do aktualnej sytuacji w jakiej znajduje się cała geografia.

Mimo wielu konferencji i spotkań dyskusyjnych¹ stan geografii i perspektywy jej rozwoju budzą poważne obawy, których źródła tkwią nie tylko w słabym postępie teoretycznym i metodologicznym, czy też w zagrożeniach zewnętrznych, ale przede wszystkim w postawie i działaniach o charakterze autodestrukcyjnym samych geografów.

Książka stanowi pokłosie dyskusji panelowej dotyczącej sytuacji w geografii społeczno-ekonomicznej, która odbyła się 2 czerwca 2015 roku w Łodzi na Wydziale Nauk Geograficznych w Katedrze Geografii Regionalnej i Społecznej, między geografami należącymi do różnych pokoleń a specjalizującymi się w problematyce społeczno-ekonomicznej. Celem głównym spotkania była ocena stanu aktualnego i zagrożeń geografii społeczno-ekonomicznej jako nauki oraz przedmiotu edukacji społecznej, a także zarysowanie wizji jej rozwoju w najbliższym okresie.

¹ Ogólnopolska Konferencja Metodologiczna „*Geografia polska na progu trzeciego tysiąclecia*”, Kraków–Zakopane, 1998, I Forum – *Geografia u progu XXI w.*, Kraków 2004, 2 – Forum – *Wpływ rozwoju nauk geograficznych na proces kształcenia społeczeństwa oraz promocję wiedzy geograficznej w Polsce*, Sosnowiec, 2005, 5 – Forum – *Geografia wobec problemów współczesności*, Bydgoszcz 2011 oraz opublikowanych książek jak np.: *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, Bydgoszcz 2008, *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Poznań, 2004, *Rola i miejsce geografii osadnictwa w systemie nauk geograficznych*, Bydgoszcz 2005, 9 tomów poświęconych *Podstawowym koncepcjom i ideom geografii* wydanych w latach 2005–2014 i innych, oraz wielu artykułów publikowanych w czasopiśmie, np.: Bański 2010, Lisowski 2012, czy Plit 2013.

Inicjatorami panelu byli Stanisław Liszewski oraz Andrzej Suliborski, a więc profesorowie reprezentujący pokolenie geografów odchodzące już z czynnego życia zawodowego. Były co najmniej trzy przyczyny zorganizowania spotkania:

- 1) trwające od dawna i nadal nie rozwiązane trudności geografii z określeniem jej przedmiotu i dziedziny, które są sporne i słabo osadzone na płaszczyźnie ontologicznej, co wynika z nie istnienia w strukturze wiedzy geograficznej podstawowych teorii i zastępowanie ich przez odrębne konkurencyjne pretorie (systemową, chorologiczną, krajobrazową, środowiskową, interakcyjną, regionalną),
- 2) wymiana myśli na temat istoty geografii między pokoleniami, których edukacja geograficzna odbywała się w różnych warunkach kadrowych, technicznych i politycznych, co może mieć wpływ na rozumienie i pojmowanie głównych sensów teoretycznych i metodologicznych naszej nauki,
- 3) zaniepokojenie i troska o przyszłość i kierunki dalszego rozwój geografii w związku ze zmianami, jakie dokonują się w strukturze polskiej nauki oraz organizacji edukacji szkolnej i akademickiej.

Obecna sytuacja geografii zarówno w strukturze nauki polskiej, jej organizacja instytucjonalna, jak gasnąca rola w edukacji społeczeństwa pozwala postawić tezę, o konieczności szybkiej rewitalizacji naszej nauki. Przemawiają za tym następujące przesłanki:

- 1) zmiana pokoleniowa, w której odchodzą w stan spoczynku geografowie wychowani jeszcze przez profesorów wykształconych na paradygmacie geografii klasycznej i przekazujących idee geografii jako jednej nauki,
- 2) wyczerpywanie się dotychczasowego sposobu uprawiania geografii², na co wskazuje wyraźny spadek zapotrzebowania na wiedzę geograficzną w życiu społecznym i gospodarczym,
- 3) niechęć do zmian i utrzymująca się silna tendencja do zachowania *status quo* w zakresie struktury wiedzy i dotychczasowych sposobów nauczania oraz jej przekazu praktyce społeczno-gospodarczej,

² Badania empiryczne mają w większości charakter regionalny lub lokalny i niewiele wnoszą do istniejącej wiedzy ogólnej o zjawiskach i procesach, badania teoretyczne stanowią z kolei bardzo wąski marginesu zainteresowań geografów i co najwyżej uzupełniają istniejące już w naukach społecznych koncepcje teoretyczne.

- 4) słabe zainteresowanie środowiska problemem teoretyzacji wiedzy geograficznej³, która nie daje żadnego impulsu do zmiany sposobu myślenia i petryfikuje stan istniejący,
- 5) konkurencyjne problematyki badawcze, w obrębie samej geografii społeczno-ekonomicznej, nie mówiąc już o całej geografii, nie odwołują się do żadnej geograficznej teorii podstawowej, co powoduje chaos poznawczy i podatność na okresowe mody tematyczne.

W konsekwencji badacze szukają uznania i wsparcia teoretycznego w innych, bardziej rozwiniętych pod tym względem, dyscyplinach nauki (socjologia, ekonomia, antropologia społeczna, psychologia społeczna i inne). W ten sposób badania geograficzne wzbogacają i poszerzają pola badawcze innych pokrewnych nauk, kosztem samej geografii, stając się dla tych dyscyplin często nowym impulsem rozwojowym (np. dla ekonomii – nowa geografia ekonomiczna, czy socjologii – socjologia przestrzenna) oraz podstawą do tworzenia nowych kierunków studiów np. takich, jak gospodarka przestrzenna, turystyka a ostatni również i geoinformacja.

Konkludując można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że geografia w ogóle, w tym geografia społeczno-ekonomiczna, jest w okresie przełomowym, w którym ważą się jej losy jako nauki oraz przedmiotu edukacji. Dlatego należy podjąć intensywne działania przywracające geografii należne miejsce w systemie nauki, edukacji i praktyce społeczno-gospodarczej. Dlatego celami dyskusji były: wymiana poglądów nad aktualnym stanem geografii społeczno-ekonomicznej w Polsce oraz próba stworzenia diagnozy jej zagrożeń, identyfikacja ogólnych poglądów dotyczących perspektyw rozwojowych geografii, widzianych przez pryzmat trzech pokoleń geografów oraz próba sformułowania działań strategicznych prowadzących do wzmocnienia roli geografii jako nauki, przedmiotu edukacji społeczeństwa oraz dyscypliny praktycznej.

W książce przedstawiono poglądy czołowych geografów polskich zajmujących się problematyką geografii społeczno-ekonomicznej oraz autoryzowane wypowiedzi innych uczestników panelu.

Pokolenie pierwsze (starsze osoby po 70 roku życia), stanowią profesoremie będący dzisiaj na emeryturze, ale uczestniczący jeszcze

³ Według Chojnickiego 2011, „Brak podstawowych teorii w strukturze wiedzy geograficznej sprawia, że konceptualne modele przedmiotowe określające dziedzinę przedmiotową geografii zawarte są w odrębnych preteoriach (...), które „mogą być traktowane jako konkurencyjne hipotezy przedmiotowe wyznaczające różny charakter i zakres dziedziny geografii, a więc w różnym stopniu określają pole badawcze geografii”, innymi słowy powodują jej rozczłonkowanie przedmiotowe oraz rozpad, co skutkuje postrzeganiem geografii jak nauki niedookreślonej zarówno w znaczeniu przedmiotowym jak i co ważniejsze teoretyczno-metodologicznym.

czynnie w życiu naukowo-dydaktycznym geografów. Swoje studia rozpoczęli w końcu lat 50. i na początku lat 60. XX w. Jest to pokolenie, które co najmniej 20–30 ostatnich lat (do pierwszych lat XXI wieku), przez swoje publikacje i promowanie nowych kadr, formowało kształt polskiej geografii społeczno-ekonomicznej. Byli oni wychowani przez nauczycieli, których poglądy i koncepcje kształtowały geograficzną świadomość badawczą w okresie powojennym. Opierała się ona co najmniej na dwóch podstawowych wzorcach badawczych; odchodzącym wzorcu klasycznym (np. profesorowie: St. Zajchowska, L. Straszewicz, J. Ernst, M. Dobrowolska i inni) oraz rozwijającym się dynamicznie w latach 1953–1973 wzorcu scjentystycznym (np. profesorowie: K. Dziewoński, St. Leszczycki, J. Kostrowicki, L. Kosiński, Z. Chojnicki, A. Kukliński i inni). Pokolenie ukształtowane na tych wzorcach tworzyło polską geografę od połowy lat 60. XX w. do pierwszego 10-lecia XXI w. W czasie ich edukacji i działalności naukowej odbyły się dwie ważne konferencje teoretyczno-metodologiczne, które wypracowały obowiązujący w latach następnych model uprawiania geografii społeczno-ekonomicznej.

Pierwsza, która odbyła się w Osiecznej (w 1956 r.), wycisnęła zasadnicze piętno na rozwoju naukowym i organizacyjnym geografii oraz wpłynęła na przyszły sposób edukacji geograficznej. Konferencja w Osiecznej, pod wpływem panujących w ówczesnej nauce trendów, przyjęła specjalizacyjny model rozwoju. Polegał on na wyróżnieniu subdyscyplin geograficznych jako oddzielnych nauk o sprecyzowanym przedmiocie badania w obrębie, których prowadzone są studia szczegółowe. Model ten uformował strukturę branżową geografii oraz preferował badania empiryczne wykorzystujące techniki laboratoryjne (wzorem innych nauk przyrodniczych) i statystyczno-matematyczne. W konsekwencji przekaz treści geograficznych w procesie edukacyjnym stał się przekazem branżowym, a model edukacji holistycznej zastąpił model wiedzy sumacyjnej. W geografii społeczno-ekonomicznej preferowano kierunki specjalizacji produkcyjno-przestrzennej (geografia rolnictwa, geografia przemysłu) oraz ludnościowo-osadniczej (geografia ludności, geografia osadnictwa), które miały wzmacniać socjalistyczny rozwój kraju, kosztem treści społecznych i humanistycznych. Podstawą filozoficzną nowego modelu uprawiania geografii stały się empiryzm, pozytywizm i przyrodniczy materializm stanowiące istotę scjentyzmu, który stał się powszechnie obowiązującą doktryną badań geograficznych. Rozwój technik badań i formalizacja ich wyników były drogą do „unaukowienie” geografii oraz miały jej ułatwić współpracę z praktyką gospodarczą. Dotychczas istniejący dualizmu teoretyczno-przedmiotowy w geografii (geografia fizyczna – geografia społeczno-ekonomiczna) zastąpiła multidyscyplinarność każdej z nich, a zbiór subdyscyplin, bez uprzednio wypracowanej teorii podstawowo-

wej, nazwano „naukami geograficznymi”. W perspektywie nowa formuła geografii doprowadziła do rozpadu fundamentu naukowego geografii, utracenia jej dualistycznego charakteru (fizyczno-społecznego) oraz holistyczno-kompleksowego podejścia. Upadła geografia regionalna i jej kompleksowa metoda badania w konsekwencji monografia, jako synteza geograficzna, utraciła rangę pracy naukowej. Podważony został sens geografii jako dziedziny przyrodniczo-humanistycznej, której idea główna wyrażona była w pojęciu środowisko człowieka (środowisko geograficzne). Realne odcięcie się od naczelnej idei geografii skutkuje dzisiaj jej słabą pozycją w systemie nauki i systemie edukacyjnym, a nawet kwestionowaniem jej potrzeby istnienia jako nauki. W miejsce dawnej geografii zaproponowano zbiór nauk szczegółowych, które jednak nie wypełniają powstałej luki w wiedzy, o czym świadczą liczne próby powołania nowych syntetycznych dyscyplin, bez tradycji ich uprawiania i własnego dorobku teoretyczno-metodologicznego (np. gospodarka przestrzenna czy nowa geografia ekonomiczna).

Druga z konferencji odbyła się w Rydzynie (w 1983 r.) i stanowiła swego rodzaju konfrontację poglądów pokolenia tworzącego model geografii powojennej (dzisiaj już nieżyjącego lub z racji wieku nie uczestniczącego w dyskursie geograficznym), z młodymi wówczas geografami (dzisiejsze pokolenie I i II).

Konferencja w Rydzynie, z różnych względów nie wpłynęła zasadniczo na dalsze losy całej geografii, przede wszystkim z tego względu, że nie sformułowała jej zasadniczych sensów jako nauki w kontekście rozwoju specjalistycznego i w tym znaczeniu można ją określić jako konferencję zmarnowanych szans. Konferencja ta, poddała wątpliwość jedynie obowiązujący dotychczas paradygmat badawczy geografii wywodzący się z filozofii pozytywistycznej i preferujący podejście scjentystyczne. Zwrócono wówczas uwagę na różnorodne możliwości podejść teoretyczno-metodologicznych (Maik, Rembowska, Suliborski, red. 2014), zwłaszcza na antyscjentystyczne, odwołujące się do filozofii humanistycznych. Wykorzystanie tych podejść w badaniach geograficznych stało się możliwe dopiero dzięki zmianą politycznym, jakie dokonały się w Polsce na początku lat 90. XX wieku. Umożliwiły one w pełni proces otwarcia geografii na inne nurty badawcze, charakterystyczne dla krajów demokratycznych. Konferencja w Rydzynie była jednak pierwszym impulsem zapowiadającym zmiany, które rozpoczęły proces ewolucyjnego przechodzenia geografii do fazy, którą prof. Maik (2015) nazywa postparadygmatyczną i postpozytywistyczną. Najogólniej mówiąc charakteryzuje ją pluralizm teoretyczno-metodologiczny i poznawczy, wyrażający się m.in. rozwojem geografii społecznej i nurtu humanistycznego, wzmocnieniem badań osadniczo-usługowych a osłabieniem nurtu produkcyjno-przestrzennego. Pluralizm badawczy, chociaż postępuje wolno, jest akceptowany współcze-

śnie przez większość geografów społeczno-ekonomicznych, co należy uznać za istotny dorobek pokolenia I (najstarszego). Ich charakterystyczną cechą jest przywiązanie do jedności geografii oraz ogólna jej dobra znajomość, co wiąże się z systemem edukacji geograficznej na poziomie szkolnym i akademickim, oraz względnie ograniczona jeszcze specjalizacja naukowa.

Pokolenie drugie – średnie, decyduje dzisiaj o charakterze i kierunkach badań naukowych oraz zmianie procesu dydaktycznego (osoby 55–61 lat). W strukturach naukowych i akademickich pełnią oni aktualnie najważniejsze funkcje dzięki czemu nadają charakter przedmiotowy, organizacyjny i teoretyczno-metodologiczny współczesnej geografii społeczno-ekonomicznej. Geografowie ci rozpoczęli studia w początkach lat 70. XX w., a ich kariera akademicka przypada na okres dominującego jeszcze paradygmatu scjentystycznego oraz w czasie fermentu intelektualnego związanego z konferencją w Rydzynie. Wychowani zostali w duchu geografii pozytywistycznej (okres studiów i uzyskania doktoratu), niewątpliwiej słuszności koncepcji „nauk geograficznych” oraz specjalizacji zawodowej dzięki, której stosunkowo łatwo osiągnąć można sukces. Ich dojrzały rozwój naukowy przypada już na fazę geografii posparadygmatycznej, której stali się często współtwórcami. Znamionną cechą większości członków tego pokolenia jest bardzo dobre przygotowanie metodyczne oraz wyraźnie zaznaczona już specjalizacja naukowa, prowadząca do swoistego separatyzmu i egoizmu przedmiotowego, stąd głównymi płaszczyznami porozumienia są wspólnoty interesów organizacyjnych i dydaktycznych.

Trzecie pokolenie – młode to geografowie, którzy stosunkowo niedawno uzyskali stopnie dr hab., a ich wiek generalnie nie przekracza 50 roku życia. Od tego pokolenia, zależeć będą nowe sformułowania teoretyczne i metodologiczne (teoretyzacja) oraz określenie znaczenia praktycznego i funkcji edukacyjnych polskiej geografii społeczno-ekonomicznej w okresie najbliższych 15–20 lat.

Geografowie ci studia ukończyli w latach 90. XX w. w nowej już sytuacji politycznej Polski i organizacyjno-programowej studiów geograficznych. Ich edukacja geograficzna oraz rozwój naukowy przebiegały w trybie specjalizacyjnym i duchu „nauk geograficznych”, jako formalnie tylko powiązanych dyscyplin. W związku z tym, jest to pokolenie w większości o słabej znajomości i rozumieniu sensu geografii jako nauki kompleksowej, a także bardzo ograniczonych zainteresowaniach teoretyczno-metodologicznych problemami całej geografii. Pozycja naukowa przedstawicieli tego pokolenia została uzależniona od systemu parametryzacji nauki, stąd cały ich wysiłek skierowany jest na uzyskiwanie punktów a nie rozwiązywanie problemów naukowy. Punkty warunkują dostęp do pieniędzy na badania i awans zawodowy (zdobywanie stopni i tytułów naukowych). System parametryczny sprzyja konku-

rencji, alienacji społecznej i pogłębianiu specjalizacji zawodowej, w której łatwiej uzyskać potrzebne punkty i sukces. Pogłębiona refleksję teoretyczną nad sensem prowadzonych badań i ich znaczeniu w budowaniu całości wiedzy geograficznej (co najwyżej branżowej) staje się mało efektywna w wyścigu o punkty i granty naukowe. Uwaga badaczy jest skierowana na szybkie sposoby zdobywania punktów, w mniejszym stopniu na istotę samego poznania naukowego. Dla tego pokolenia kryterium uczestnictwa w konferencji staje się często nie samo znaczenie problemu naukowego, a raczej możliwość późniejszej publikacji w czasopiśmie dobrze punktowanym.

W trakcie panelu przedmiotem rozważań i dyskusji były następujące problemy:

1. Istota i sens geografii społeczno-ekonomicznej (jej tożsamość) na tle innych dyscyplin pokrewnych – moje rozumienie geografii społeczno-ekonomicznej w kontekście innych dziedzin pokrewnych.
2. Diagnoza i uzasadniona ocena stanu współczesnej polskiej geografii społeczno-ekonomicznej.
3. Główne zagrożenia rozwoju polskiej geografii oraz ich podstawowe przyczyny.
4. Kierunki działań strategicznych prowadzących do wzmocnienia roli geografii społeczno-ekonomicznej jako nauki i podniesienia jej prestiżu społecznego (jakie działania powinniśmy podjąć aby geografia społeczno-ekonomiczna stała się dyscypliną potrzebną i kto te działania powinien inicjować?).

Książka składa się z trzech zasadniczych części obejmujących artykuły, napisane przez zaproszonych przedstawicieli pokoleń geograficznych, oraz autoryzowane wypowiedzi uczestników panelu. Nie do wszystkich problemów autorzy artykułów i dyskutanci byli w stanie ustosunkować się w sposób szeroki i wyczerpujący. Winę za to ponosi jedynie organizator panelu, który być może zbyt szeroko, jak na jedno spotkanie, zakreślił pole dyskusji. Mimo tego, zaprezentowane przez trzy pokolenia geografów społeczno-ekonomicznych poglądy same w sobie stanowią już dużą wartość, a ponad to uświadamiają istniejące między nami różnice oraz wskazują na kwestie, co do których jesteśmy zgodni. Wiedza o naszych sądach i ich porównanie może być dobrym punktem wyjścia do sformułowania strategii rozwoju dyscypliny, której trud opracowania powinni podjąć koledzy aktualnie i w najbliższej przyszłości sprawujący różne funkcje kierownicze w strukturach uniwersyteckich, PAN-owskich i towarzystwach naukowych, a także osoby, które swoją twórczością naukową określają pozycję geografii wśród innych nauk i wypracowują aktualne i przyszłe kierunki badań geografii społeczno-ekonomicznej.

Autorzy książki w swoich artykułach i wypowiedziach przedstawili już wiele stwierdzeń i wniosków dotyczących stanu geografii oraz wskazali na działania, które mogą przyczyniać się do wzmocnienia znaczenia geografii w systemie nauk i w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Zawarte w niej myśli są swoistym międzypokoleniowym drogowskazem, który należy wykorzystać opracowując koncepcję zmian, jeśli chcemy by geografia stanowiła ważną naukę i przedmiot edukacji.

Opublikowana tutaj wymiana myśli i dyskusja międzypokoleniowa jest być może jedną z ostatnich możliwości przedstawienia swoich poglądów dotyczących zrozumienia sensów geografii i wizji jej rozwoju przez pokolenie seniorów, oraz ich porównania z geografiami współczesną, oraz zarysowania przyszłości.

Andrzej Suliborski